Nr. 10. Lwów, dnia 5. Lipca 1880. **Rok I.**

Wychodzi co 5 i 20.

Członkowie Tow. „Spójni“ otrzymują bezpłatnie.

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa wraz z przesyłką pocztową wynosi:

rocznie . . . . 4 złr. 40 ct.
półrocznie . . . 2 „ 20 „
kwartalnie . . . 1 „ 10 „

— Rękopisów nie zwraca się. —

SPÓJNIA

Pojedynczy numer 18 ct. w. a.

Redakcya, Administracya
i EKSPEDYCYA
w Biurze Towarzystwa „Spójni“ w Zakładzie kosmetycznym Jana Ihnatowicza, ulica Kopernika, l. 3 we Lwowie.

Ogłoszenia dla członków po 3 ct. dla nieczłonków 6 ct. od wiersza czterołamowego drobnym drukiem (petytem).

Oświata przemysłowa.

Zniesienie cechów i zaprowadzenie swobody przemysłowej wywołało kwestyę oświaty przemysłowej, zakładanie szkół przemysłowych, wydawanie podręcznych dzieł dla przemysłowców, fundacye dla kształcenia przemysłowców i t. p. Nikt nie zaprzeczy, że wszystkie te następstwa zniesienia dawnej organizacyi przemysłu świadczą na korzyść reformy onegoż, ale może niekażdy zechce się z nami zgodzić na to, że świadczą one zarazem o tem, iż reforma znosząc dawną organizacyę pozostawiła pewne luki, które usiłujemy zastąpić wspomnionemi instytucyami.

Jakież to są luki? Miałyżby dawne cechy nastręczać rękodzielnikowi więcej sposobności do kształcenia się w swoim zawodzie, niż dzisiejsza swoboda?

Poniekąd jest tak rzeczywiście. Dawne urządzenia cechowe wymagały nietylko, aby przyszły rękodzielnik lub kupiec spędził pewien czas jako u c z e ń w warsztacie lub handlu, ustanawiały pewne warunki do wyzwolenia ucznia na czeladnika, ale żądały od czeladnika także dopełnienia pewnych warunków i nabywania praktyki w obczyźnie i u rożnych majstrów, a w końcu próby majsterskiej (majstersztyku).

Zapewne, że był to rodzaj przymusu, który wykluczał od konkurencyi każdego wykształconego w tym samym zawodzie w inny sposób, niż przez „t e r m i n o w a n i e“, „w ę d r o w a n i e“ i zrobienie „m a j s t e r s z t y k u“.

Przy rozwoju nauk technicznych zdarzyć się mogło i zdarzało się, że ktoś był w stanie daleko lepszych i tańszych dostarczać wyrobów w jakiej gałęzi rękodzielnictwa niż najdoskonalszy „m a j s t e r“.

Pomimo tego, nie mógł taki niefachowo wykształcony rękodzielnik, ani przyjmować uczniów, ani wykonywać swojego rękodzielnictwa, jeżeli nie uczynił zadość warunkom przepisów cechowych.

Aby więc wykształconym technicznie rękodzielnikom, otworzyć możność konkurowania z rzemieślnikami, którzy się kształcili dawnym trybem, zniesiono cechy.

Tym sposobem wywołał postęp w naukach swobodę przemysłową.

Gdy jednak, przez zaprowadzenie tej swobody zniesiono warunek wykazywania się uzdolnieniem do wykonywania jakiegokolwiek rzemiosła, popadliśmy w drugą ostateczność, że otworzono pole p a r t a c t w u, czyli wykonywaniu rzemiosł bez wszelkiego uzdolnienia do tego.

Że to nie mogło korzystnie wpłynąć na rozwój przemysłu i handlu, to każdy uznaje: ale z tąd nie wynika, ażeby dla zapobieżenia nowemu złemu powrócić do dawnego. W każdym razie, muszą się zwolna stosunki tak uregulować, że nieumiejętnie i niedbale wykonujący swoje rzemiosła, nie mogąc opanować targu wyrobami rękodzielniczemi, ale że doskonały rzemieślnik zawsze będzie górował.

Z kądże jednak ma rzemieślnik nabyć tej doskonałości i tego wyższego wykształcenia w swoim zawodzie?

W tej mierze wskazuje ustawa przemysłowa na środek bardzo skuteczny, mianowicie wkłada ona na stowarzyszenia czyli korporacye rękodzielnicze, które według tej ustawy, mają zastępować dawne cechy, obowiązek zakładania szkół fachowych.

Takie szkoły nie istnieją u nas nigdzie, a są one zdaniem naszem jedynym środkiem, do zastąpienia dawnego sposobu kształcenia się czeladzi w rzemiosłach, przez tak zwane „w ę d r o w a n i e“, lub przenoszenie się od jednego majstra do drugiego, dla wydoskonalenia się w rzemiośle. Nawet to, tak opłakiwane przez wielu, wymaganie tak zwanego „m a j s t e r s z t y k u“ (sztuki na majstra) może być bardzo dobrze zastąpione przez zaprowadzenie r o b ó t p o p i s o w y c h. Należałoby wszakże dla nadania takiej szkole praktycznego znaczenia, zaprowadzić ten rygor, albo w statutach dla stowarzyszeń rękodzielniczych, albo też w samejże ustawie przemysłowej, ażeby każdy, który chce otrzymać patent na majstra w pewnem rzemiośle, wykazał się, że odbył przepisany kurs w tej szkole i popis dojrzałości.

Aby jednak nie utrudniać wykonywania rzemiosła takim, którzy może w innej drodze nabyli w temże dostatecznego wykształcenia, wypadałoby *pozostawić wolność zrobienia popisu, bez odbycia kursu.*

Tym sposobem jedynie możnaby uzupełnić tę wielką lukę, jaką pozostawiła reforma w dziedzinie przemysłowej t. j. stworzenia przemysłowcom (a pod tymi rozumiemy i rękodzielników i kupców), drogi do nabywania fachowej oświaty przemysłowej.

Jednakowoż zakładanie fachowych szkół przemysłowych jest rzeczą tak kosztowną i trudną do wykonania, że wcale się nie dziwimy temu, iż ów przepis ustawy przemysłowej został dotąd czczą literą.

A przecież cierpi nasz przemysł wiele na tem, że takich szkół nie ma. Uznał to Wydział krajowy, uznał Rząd i z tąd powstały owe szkoły garncarstwa i koszykarstwa, które w kraju posiadamy, powstały pomysły do zakładania nowych takich szkół, mamy nareszcie szkoły rzemieślnicze w fundacyi skarbkowskiej.

Sądzimy jednak, że wszystkie te bardzo szlachetne i dobroczynne zapędy nie będą miały stanowczego wpływu na polepszenie przemysłu, jak długo nie obudzi się w samymże stanie rękodzielniczym i kupieckim poczucie potrzeby takich szkół, jak długo korporacye rzemieślnicze i kupcy naszego kraju nie utworzą stowarzyszenia ku zakładaniu wzorowych kantorów, połączonych z odpowiedniemi naukowemi wykładami, a to w różnych miejscach naszego kraju.

Przemysł lniany

przez Ant. Popiela.

(Ciąg dalszy).

Po omówieniu warunków uprawy lnu wypadałoby mi przystąpić bezpośrednio do omówienia wyprawy lnu, jako półfrabykacyj materyału surowego, zdolnego na przerób przemysłowy. Nie wywiązałbym się jednak zupełnie z mego zadania, gdybym nie przytoczył niezbitych dowodów, że uprawa i wyprawa lnu, jest dla producenta interesem zyskownym, obecnie zaś gdzie brodzka przędzalnia lnu w krótkim czasie w ruch puszczoną będzie, interesem dla wszystkich naszych producentów gospodarzy, tak większych jak i mniejszych, stale zyskownym, bo jak mi wiadomo, ma właściciel fabryki zamiar kupować przedewszystkiem len krajowej produkcyj i tylko wtenczas musiałby się zasilać obcym, gdyby w kraju nie stało odpowiedniego półfabrykatu, co się praktykować nie powinno.

Sądzę, że nie znudzę sz. czytelników, jeżeli na dowód pożytków z uprawy lnu, przytoczę namacalne dowody z jednego tylko zakątka państwa austryackiego, gdzie ludność najwięcej walczyć musi z przeszkodami przyrodniczemi, a jednakowoż len u siebie z wielkim pożytkiem uprawia, a nie mogąc go dla braku przędzalni lnu we własnym obrębie spożytkować, wywozi takowy z donośnym pożytkiem w dalsze okolice Niemiec.

Niechaj przeto niniejszy opis posłuży naszym gospodarzom prodncentom do zachęty w plantowaniu lnu, tem bardziej, że jak to mój opis udowodni, nasz kraj pod każdym względem do uprawy lnu korzystne posiada warunki. Tym opisem przeświadczą się sz. czytelnicy o łatwych warunkach wyprawy lnu, którąby w podobny sposób i u nas zastosować można.

Posłuży przeto mój opis równocześnie i za kierunek do wyprawy lnu jako półfabrykacyj materyału surowego, zdolnego na przerób przemysłowy.

Kto zwiedzał Tyrol i zapuścił się w dolinę Oetz, ten musiał się niezawodnie zdziwić, napotykając tamże uprawę lnu.

Dolina Oetz położona 8.000 do 10.000 stóp wied. nad powierzchnią morza, przypiera prawie bezpośrednio do lodowców i tylko wązkie kotliny umożliwiają z tamtąd przejście do południowego Tyrolu jedynie podczas lata.

Cała dolina Oetz ciągnie się na 18 do 20 godzin pieszego chodu, i zniża się ku wiosce Gurgl po wschodnio południowej, zaś ku wiosce Fend po zachodnio południowej stronie do 6.000 stóp wied. nad powierzchnią morza.

Po nad tą doliną dominują w groźnym majestacie lodowe pałace Najwyższego Twórcy świata.

Turyści zapędzając się latem w ten zakątek, zachwycają się wodospadami i szumem dzikich potoków górskich, ustawiczną zmianą miłych osad ludzkich największą sceneryą olbrzymiej górskiej przyrody, jakoteż panoramą górskiej wegetacyi. Główną masę gór tej okolicy stanowi łupek.

W dolinie samej niezmierne bogactwo potasu, zaś oprócz tego zawiera prawie każdy kamień ślady kwasu fosforowego. Wapno mniej tu widoczne, chociaż się w składzie różnych wód źródlanych obficie znachodzi.

Siwawe skały, na których pracowita ręka ludzka warstwę żyznej ziemi nałożyła, sprawiają swą żyzną zielonością przyjemny widok, wyglądając jakby bujne czupryny na głowie ludzkiej.

Urodzajny pokład ziemi jest tu bardzo płytki, bo nie dochodzi głębiej, jak do 6ciu cali a nawet i słabiej. Pod pokładem czysta skała, albo też gruz diluwialny, staczający się niekiedy z topniejących lodowców.

Taka gleba na uprawę koniczyny nie przydatna.

Wegetacya leśna obfituje w drzewa szpilkowe i tylko gdzie niegdzie napotkać można brzozę.

Cena gruntów na najniższem położeniu doliny jest bardzo wysoka, szczególniej w gminach len uprawiających. Niżej 1 złr. nie wydzierzawia się tutaj 1 sążeń □ ziemi.

Grunta dobre i zabezpieczone od szkód elementarnych płacą podwójnie.

Jednakże tylko ledwie $^1/_3$ wszystkich gruntów tej doliny bezpieczną jest od spustoszeń elementarnych.

Rwiące bowiem strumyki górskie, spłukują do szczętu urodzajną ziemię, zamieniając najpiękniejsze grunta w kupę gruzu albo też usuwają się w czasie gwałtownych burz, wierzchnie warstwy skał zasypując jak lawina urodzajne grunta, nawet na sążeń wysokości kamiennym gruzem, piaskiem, kamieniami, a nawet i całymi odłamami skał.

Mimo jednakże tak częstych wypadków nie opuszcza rąk pilna ludność tej doliny, tak jak się to u nas w razie elementarnych wypadków dzieje.

Im większą szkodę żywioły przyrodnicze wyrządzają, tem większą pilność rozwija tutejszy trzeźwy i pracowity ludek, starając się nieraz z niesłychanem wytężeniem sił, odwetować jak najrychlej wydatną pracą dotkliwe straty, a wdzięczna ziemia odpłaca w krótkim czasie poniesione szkody.

Tam gdzie woda kaskadami i gwałtownością prądu, grunta na łożysko dzikiego strumienia zamieniła, tam równa ręka ludzka, naprawia, uprząta największe kamienie, nakłada na to z potoków delikatny namuł, gnoi miernie i zasiewa owsem.

Grunt świeżo uporządkowany, wydaje w krótkim czasie najpiękniejszy plon.

Najtrudniej uporządkować grunta gruzem i kamieniami zawalone, aby się dostać na powrót do urodzajnej warstwy ziemi. Lecz ludek tutejszy nie szczędzi trudów i pracy i doprowadza z wysileniem sił wszystko do należytego stanu, do pożytku.

Czy chwyciłby się nasz ludek w podobny sposób poszkodowany, do takiej tytanicznej pracy? Z pewnością nie!

Tej praktyki jeszcze u nas nigdzie nie widziałem. Torba na plecy i kij żebraczy do ręki i dalej w świat, bo w domu niema kawałka chleba.

Ludek tej jakkolwiek pięknej, ale przez wypadki elementarne ustawicznie w pożytkach zagrożonej okolicy, nie szuka chleba na tułactwie. Przywiązał on się do tej dzikiej okolicy, do tych groźnych i wiecznie mu szkodę wyrządzających skał, przywiązał się do tego czystego nieba i górskiego powietrza, którem swobodnie oddycha, i jakkolwiek ciężkie znosi znoje w pracy nad przywróceniem ładu po dotkliwych wypadkach elementarnych, nie opuszcza przecież swej siedziby, nie chodzi o żebranym chlebie i wynagradza sobie na miejscu wytrwałą pracą wszystkie szkody do tego stopnia, że jest zawsze bogatym, szczęśliwym i swobodnym *).

Cztery gminy doliny Oetz: Langenfeld, Umhausen Oetz i Sautens trudnią się uprawą i wypraw lnu, zaś inne tylko hodowlą bydła, bo położenie ich gruntow nie pozwala dla śniegu do połowy maja leżącego, na uprawę innego zboża, a tem samem i lnu.

Powyższe 4 gminy produkują przeszło 3.400 cetn. lnu czesanego, mając stały odbyt do przędzalni lnu w Lambach (wyższa Austrya) i do Zurychu w Szwajcaryj.

Ludność doliny Oetz nie produkuje żadnej prawie przędzy i sprowadza nawet przędzę fabryczną.

Wyprawa lnu niepraktykuje się jednakże we wszystkich czterych gminach podług jednej modły.

Gmina Langenfeld zastosowuje wyprawę sposobem moczenia i bierze za 1 cetnar czesanego lnu po 28 do 30 złr. Reszta gmin zastosowuje roszenie i bierze po 40 złr. za 1 cetnar lnu czesanego, a nawet i wyżej.

Oprócz tego zyskują powyższe gminy za $^1/_2$ korca lnianego nasienia po 5 złr. na miejscu, zaś w latach nieurodzaju nawet cenę podwójną.

Na olej nie przerabiają tutaj nawet jednego łuta nasienia, raz, że jest ono za drogie na olej, a powtóre, że chude podłużne nasienie mało oleju w sobie zawiera.

Nasienie lniane doliny Oetz, ma jako artykuł do siewu odbyt na zewnątrz, przeważnie do Szwabii.

W dolinie samej używają plantatorowie do siewu tylko własnego nasienia lnianego, mieniając sąsiad u sąsiada, lub też w gminie sąsiedniej.

Łodyga lniana od 50 do 56 cali długości nie jest tu osobliwością.

Uprawiają tutaj dwa gatunki. Krótszy (o przeciętnej długości od 36 do 40 cali) który jednakże więcej wydaje nasienia i piękniejsze, — oraz dłuższy gatunek, lecz o chudem i mniej wydatnem nasieniu.

Lniane nasienie zmienia tu rolę ustawicznie, i nie używa się starszego nad rok do siewu, bo przychodzi zeszłoroczne do siewu już na wiosnę.

Każdy gospodarz wybiera sobie jednak do siewu nasienie najtroskliwiej.

Na uzyskanie nasienia są tutaj dwa sposoby:

Albo się wybiera łodygi najdłuższe i pozostawia na polu aż do zupełnej dojrzałości kapsułek nasiennych, wymłaca i przechowuje do siewu, albo też czyści nasienie całego zbioru w sposób następujący:

Sitem umyślnie do tego urządzonem o wązkich i podługowatych oczkach przeczyszcza się len, przezco tylko same ziarnka lnu przez to sito przelatują, zaś grubsze nasienia chwastów na sicie pozostają.

Następnie znowu przechodzi nasienie lniane przez inne sito o szerszych lecz krótszych oczkach, zatrzymujących samo nasienie lniane, ale przepuszczających za to drobne nasienie chwastów.

---

*) W późniejszym ciągu tego opisu przekonam sz. czytelników o pożytku, jaki ludek doliny Oetz z uprawy i wyprawy lnu wyraźnie tylko lnu odnosi.

Nareszcie przechodzi także sitem czyszczone nasienie lniane na młynek o silnym ruchu, który wszelkie lekkie nasienie, oraz ziarna chwastów do czystości wydmuchuje.

Leksze ziarno idzie na sprzedaż, dając jeszcze dość dobre nasienie, cięższe pozostawia sobie producent sam do siewu, czém też uzyskuje silną i długą łodygę lnianą.

(C. d. n.)

Sprawa przemysłu naftowego

w Galicyi.

Kwestya przemysłu naftowego w naszym kraju była już tylokrotnie obrabianą i w pismach i zgromadzeniach, że zamiast wdawać się w rozprawy nad tą kwestyą wolimy przytoczyć głos tak poważnej instytucyi jak Izba handlowa lwowska, który ona podniosła wobec Izby Rady państwa z powodu wniosku do ustawy o podwyższenie cła dowozowego i zaprowadzenia podatku konsumcyjnego od tłuszczów mineralnych pod datą 25 kwietnia 1880.

Petycyę wniesioną w tej sprawie w języku niemieckim podajemy tu w przekładzie polskim:

„Stan i rozwój przemysłu naftowego w Austryi był zawsze dla Galicyi sprawą żywotną, ponieważ pasmo źródeł oleju skalnego, jakie zostało odkrytem wzdłuż północnych stoków karpat, otworzyło dla przemysłowej działalności krajowej obszerne pole. Znaczenie tej gałęzi przemysłu wzrasta ciągle, w miarę jak się popyt na olej skalny z roku na rok coraz bardziej wzmaga.

Jeżeli który kraj posiadający warunki potrzebne ku stworzeniu pewnych gałęzi przemysłu, powinien się starać o rozwinięcie tychże, aby niedopuścić cofnięcia się lub wcale upadku w tych dziedzinach, to Galicya jest przedewszystkiem do tego zniewolona, względem swojego przemysłu naftowego, a to z powodów, że kraj ten jest, dzięki macoszyńskiej opiece upadłych systemów rządowych, jeżeli niezupełnie pozbawionym wszelkiego przemysłu, to bezsprzecznie jednym z najbardziej pod tym względem upośledzonych krajów monarchii austryackiej, ponieważ dalej wydobywanie wielkich zapasów oleju skalnego, jakie niewątpliwie w głębi naszej ziemi leżą, może kraj ten wzmocnić pod względem finansowym i gospodarczym i postawić go na równi z innemi krajami monarchii nietylko co do wewnętrznych urządzeń, ale i co do możności popierania wspólnych celów wielkiej rodziny ludów stanowiących rzeszę austryacką.

Te najwyższe względy nadają też sprawie utrzymania i rozwoju naftowego przemysłu w Galicyi znaczenie interesu przeważnie austryackiego. Dla tego musi wysoka Reprezentacya ludów Austryi w tej kwestyi ekonomicznej zwartym zastępem walczyć, bez względu na prądy polityczne, jakiemi wśród niej pojedyncze stronnictwa się kierują. Winna to ona tem bardziej czynić, ileże ta gałęź przemysłu nietylko przez niezmierną doniosłość swoją dla produkcyi i fabrykacyi, ale przez to, iż jest ona niemniej ważną, a nawet ważniejszą, dla najżywotniejszej strony gospodarstwa społecznego, bo dla konsumcyi przedmiotu, który stał się niezbędnym składnikiem pracy narodowej, domaga się tego stanowczo po reprezentantach ludu, aby najusilniej temu zapobiegali, iżby ten lud nie poniósł ciężkiego szwanku w swoim zarobku przez podupadnięcie, a w końcu zupełne zniszczenie tej gałęzi przemysłu i zarobku tak wielce doniosłej i ważnej, coby musiało nastąpić w skutek podwyższenia ceny środka oświetlenia tak powszechnie rozszerzonego między masą ludności, bo podrożenie jego pociągnęłoby za sobą zastój w pracy fizycznej i umysłowej.

Wysoki Rząd objawił przy przedłożeniu preliminarza na rok 1880 dążność, wszelkiego uznania godną, przystąpienia przecież raz do uporządkowania gospodarstwa państwowego przez usunięcie chronicznego deficytu. W tym celu wniósł Rząd między innemi projektami podwyższenia niektórych istniejących już podatków, jakoteż zaprowadzenia nowych, także projekt podwyższenia cła od oleju skalnego, a zarazem zaprowadzenia podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych. Projekt ten wzbudzał tem większe zdziwienie, ileże był zupełnie podobnym do projektu przedstawionego przez Wys. Rząd przy obradach nad ogólną taryfą cłową dla austryacko-węgierskiego obszaru cłowego z d. 27 czerwca 1878, których to wniosków jednakże ówczesna Izba posłów w Radzie państwa nie przyjęła.

Każdy musi podzielać to przekonanie, że przy projektach dotyczących podatków wzgląd na finanse państwa nie jest jedynie fiskalnej ale oraz i ekonomicznej natury, jeżeli chodzi o uporządkowanie gospodarstwa państwowego, którego sobie przecież wszyscy jak najgoręcej życzą. Jeżeli więc stosunki na to nie pozwalają, aby niedobór w budżecie usunąć przez zmniejszenie trwałe wydatków, coby się zwłaszcza dało uskutecznić przez redukcyę stojących wojsk, w skutek powszechnego rozbrojenia, wtedy widzi się Reprezentacya ludów zmuszoną, acz z bolem serca, przyzwalać na podwyższenie podatków lub nowe podatki, ażeby zaprowadzić ich możność równowagę między wydatkami, a dochodami państwa i położyć tamę ciągłemu wzrastaniu długu państwowego.

Jeżeli się ze względu na finanse państwa podwyższa podatki lub nowe tworzy, to nie wolno przecież spuszczać przy tem z oka najważniejszych czynników gospodarstwa społecznego, które mogą szwankować przez zbytnie obciążenie, albo mogą całkiem wtedy uledz zniszczeniu, zwłaszcza, że skutek finansowy może właśnie przez takie postępowanie zostać albo w części albo całkiem udaremnionym, pomimo ciosów jakie przez to zadano powszechnemu dobrobytowi. Reprezentacya państwa nacechowała bardzo wybitnie swoje umiarkowanie w nakładaniu podatków na pewne gałęzi gospodarstwa, gdy w r. 1878 uchwaliła podwyższenie cła na dowóz oleju skalnego, przeznaczonego do oświetlania z 1 złr. 50 ct. od cetnara metrycznego nie na 8 złr. jak tego Rząd wymagał, ale na 3 złr. zaś projektowany podatek konsumcyjny zupełnie odrzuciła. Przez tę uchwałę została niejako ustanowiona granica, której nie wolno przekraczać przy opodatkowaniu produkcyi i konsumcyi oleju skalnego bez narażania na szwank samej rzeczy podatkiem obłożonej. Należy przytem jeszcze i to podnieść, że nawet podwyższeniu cła na 3 złr. sprzeciwiała się znaczna bardzo mniejszość w Izbie posłów co też objawiła osobnem wotum mniejszości, a nawet dla surowego oleju i rafinatu na cele przemysłowe domagała się zupełnej wolności od cła.

Powody, jakie Rząd skłoniły do wyrównania niedoboru w budżecie do chwycenia się napowrót środka, już w r. 1877 próbowanego, podwyższenia cła od oleju skalnego na 8 złr. w złocie za 100 klg wagi *brutto*, a zarazem zaprowadzenia podatku konsumcyjnego po 7 złr. od 100 klg wagi *netto*, są zaczerpnięte z doświadczeń już poprzednio gdzie indziej poczynionych jakateż i na własnem terytoryum w latach 1878 i 1879.

Należy więc przedewszystkiem roztrząsnąć te doświadczenia, aby ocenić oparte na nich motywa.

Słusznem jest twierdzenie, że opłaty konsumcyjne okazywały się zawsze dostatniem źródłem dochodów służących do pokrywania wydatków państwowych, a to tem dostatniejszem, im bardziej rozpowszechnionym jest użytek opodatkowanego przedmiotu a oraz im niższą jest tegoż cena. Ma tutaj także miejsce sprawiedliwy podział ciężarów podatkowych, ponieważ każdy zużywa tego przedmiotu w stosunku do swojej zamożności. Olej mineralny, który jest stosunkowo tanim i jest bardzo powszechnie używanym do oświetlania, stanowi rzeczywiście przedmiot odpowiedni opodatkowania wydatnego, a przecież niezbyt uciążliwego i to usprawiedliwia teraźniejsze cło od oleju skalnego wynoszące 3 złr. od 100 klg. *brutto*. Jeżeli jednak cło od oleju skalnego ma jeszcze być podwyższonem i jeżeli przy tem wskazują na Francyę, gdzie istnieje cło od oleju skalnego daleko wyższe, a oprócz tego podatek konsumcyjny od tegoż, wtedy musimy się zapytać czy zachodzi jakie podobieństwo między Francyą a Austryą pod względem dobrego bytu ludności, dalej zaś czy miano tam przy wysokiem upodatkowaniu oleju skalnego jakie względy na czynniki gospodarcze jakich ten podatek dotyka? Jest przecież rzeczą jasną, że we Francyi w obec powszechnego dobrobytu między ludnością aż do najniższych warstw wysokie cło od oleju skalnego nie jest bynajmniej uciążliwem. Przeciwnie w Austryi gdzie wszystkim daje się dotkliwie uczuwać, upadek pracy i zarobku może podwyższenie cła od oleju skalnego przed zaledwie szesnastu miesiącami o 100 procent, a teraz znowu o 333.3% musi się stać wielce uciążliwem.

We Francyi jest wysokość cła od oleju skalnego zupełnie usprawiedliwioną rozległością obszaru dla pracy w ogóle i dobrym bytem wszystkich warstw społeczeństwa. Jak z jednej strony nie obciąża tam ten podatek nad miarę konsumcyi, tak z drugiej strony chroni tam ustawa z r. 1873 produkcyę i handel krajowy od konkurencyi obcej i pomaga wiele ich rozwojowi.

We Francyi wynosi cło przy dowozie wprost z zagranicznych miejsc produkcyjnych:

od 100 kilo surowego oleju skalnego 25 franków.

To odpowiada w przybliżeniu taksie 30 a względnie 40 centymów za 1 procent siły od oleju skalnego wagi 0.800 lub esencyj wagi 0.700 przy uzyskaniu 18% essencyi lub oleju skalnego 60%.

Rafinowany olej skalny wagi 0.800 fr. 37

Esencya oleju skalnego wagi 0.700 franków 47.

Oleje sprowadzane z cudzoziemskich składów nie wprost do Francyi, płacą dla ochrony francuzkiego handlu morskiego jeszcze o 5 fr. od 100 kilogr. więcej nad powyższą taksę.

Oleje surowe wydobywane w samejże Francyi płacą według tego, ile zawierają rafinowanego oleju po 22 centymów od kilo oleju skalnego na 0.800 wagi a po 32 cent. od kilo esencyi na 0.700 wagi.

Premja więc, jaką francuska ustawa dla tamtejszego handlu, produkcyi i fabrykacyi ustanowiła, wynosi po 5, 15, 7 franków od 100 kilo.

Podobnej opieki nie zapewnia nas istniejąca ustawa cłowa austryackiemu przemysłowi naftowemu, a jeszcze mniej zapewnia jej zaprojektowana ustawa co do podatku od oleju skalnego, jakto poniżej wykażemy. Ustawa ta ma w prawdzie na celu znaczne podwyższenie dochodu państwow. o 4,800.000 owa i w tej mierze zbliża się do ustawy francuskiej pod względem korzyści finansowej, jednak opieki nad produkcyą ojczystą nie masz w niej ani śladu. Przeciwnie: przerażające podwyższenie cła jedynie tylko od rafinowanych olejów mineralnych niżej 0.870 spr. wagi na 8 złr. przy pozostawieniu równoczesnem cła od surowego oleju powyżej 0.830 po 60 ct., zaś poniżej 0.830 po 1 złr. 25 ct. od 100 klgr. jest właściwie **premią dla zagranicznego dowozu.**

Reprezentant Rządu twierdził, gdy przedłożono projekt nowej ustawy o podatku od oleju skalnego na 9 posiedzeniu W. Izby d. 28 października 1879 (stron. 136 sten. prot.) jakoby obawy podniesione z powodu podwyższenia cła od oleju skalnego, które nastąpiło z wejściem w życie nowej taryfy cłowej, t. j. z dniem 1 stycznia 1879, okazały się płonnemi. Na poparcie tego twierdzenia przytoczono w sprawozdaniu motywującem ten wniosek rządowy, że cyfry dowozu z r. 1876, które służyły za podstawę do wniosku rządowego z r. 1877 na zaprowadzenie 8 złr. cła od oleju skalnego a 7 złr. podatku, teraz już się znacznie podwyższyły, dalej że cena teraźniejsza oleju skalnego nieprzewyższa ceny, jaka była w r. 1878, pomimo podniesienia cła z 1 złr. 50 ct. na 3 złr., o metr. centnara sporco, a nawet w porównaniu z rokiem 1876 jest znacznie niższa.

Dowóz wynosił mianowicie w roku:

1876 met. cnt. sporco oleju skalnego. . . .	836.381,	benzyny 2.511
1877 met. cnt. sporco oleju skalnego . . .	1,043.611,	„ 2.490
1878 met. cnt. sporco oleju skalnego . . .	1,050.502,	„ 2.434

zaś cena olejuskalnego była za centnar m. sp. loco Wiedeń bez akcyzy w przecięciu w roku:

1876 w I. połowie	18 złr.	60 ct.
1876 w II. „	31 „	50 ct.
1877	23 „	— „
1878 . . 14 zł. 50 ct. do	20 „	50 „
1879 do października . . .	15 „	18 „

Te cyfry mają dowodzić, jakoby bezzasadną była obawa, że przez podwyższenie cła na 3 złr. nastąpić musi spadek konsumcyi oleju skalnego i podskoczenie tegoż w cenach.

Następujące wyjaśnienie rzeczy wykazuje dostatecznie, że wszystkie te wywody sprawozdania motywującego wniosek rządowy, niemają należytej podstawy; że powyższe cyfry nie stanowią bynajmniej dowodu, jakoby konsumcya oleju skalnego poszła w górę, a ceny tegoż spadły w latach 1877 i 1878 a już wcale niemają one najmniejszego związku z wywodem, w którym usiłowano wykazać skutki taryfy cłowej, zaprowadzonej od 1 stycznia 1879, a zatem o rok później.

Następnie w październiku r. 1879, gdy Rząd motywował w obec Izby poselskiej swój wniosek na zaprowadzenie podatku od oleju skalnego, nie były jeszcze wiadome cyfry, przedstawiające ilość dowozu oleju skalnego w r. 1879, a zatem nie można było ocenić skutku taryfy celnej, zaprowadzonej z dniem 1go stycznia 1879 jakoteż podwyższenia cła od oleju skalnego z 1 złr. 50 ct. na 3 złr. od 100 klgr., a mianowicie, czy takowe pociągnęło za sobą spadek, czy też podwyższenie konsumcyi oleju skalnego. Nie możemy przy tem zresztą pominąć uwagi, że przy zarządzeniach tak daleko sięgających, wynik jednego roku nie może, chociażby nawet był dokładnie wiadomym, stanowić podstawy dostatecznej do słusznego ocenienia i że wogóle jedynie z wyników kilkoletnich, można sądzić o szkodliwości lub nieszkodliwości, jakiegoś zarządzenia. (C. d. n.)

Statystyczne wiadomości.

— *Podatek konsumcyjny* w całej monarchii austryacko węgierskiej uczynił według urzędowych ogłoszeń w r. 1879 kwotę 84,282.729 złr. podczas gdy w roku 1878 wynosiła ta sama gałęź dochodu 78.425.069 złr. jest zatem różnica o 5,857.680 złr., czyli 7·47 procentu podwyższenia. Dotychczas nie doszedł podatek konsumcyjny w Austryi jeszcze nigdy do takiej wysokości. Z powyższej sumy przypada 69.216.491 złr. na Austryę, 14,950.812 złr. na Węgry 115.446 złr. na pogranicze wojskowe. Godnem jest uwagi, ze wszystkie opodatkowane artykuły przyniosły więcej, niż w r. 1878 tylko jedno **piwo** mniej o 495.638 złr. w Austryi, o 14.589 złr., w Węgrzech, o 10.683 złr. na Pograniczu (gdzie w ogóle dochód cały się zmniejszył). Największe podwyższenie jest przy **cukrze**, od którego podwyższony został podatek.

Na pojedyncze kraje monarchii rozdziela się ten docbód w następujący sposób:

	w r. 1879	w porówn. z r. 1878
Czechy	28,104.297 zł.	+ 3,095.342 zł.
Niż. Austrya	16.373.004 „	+ 164.325 „
Morawia	8,776.523 „	+ 815.308 „
Galicya	4,835.110 „	+ 169 604 „
Styrya	2,788.075 „	+ 41.852 „
Szląsk	2,052.570 „	+ 238.839 „
Wyż. Austrya	1,951.119 „	— 45.114 „
Nadbrzeże	1,168.921 „	— 1.293 „
Tyrol	906.190 „	+ 7.124 „
Bukowina	630.724 „	+ 86.507 „
Solnogród (Salcb.)	582.320 „	— 16.154 „
Kraina	585 288 „	— 42.146 „
Karyntya	460.087 „	— 3.461 „
Dalmacya	123.254 „	— 2.452 „
Pogranicze wojsk.	115.446 „	— 52.296 „

Wiadomości techniczne.

Masło sztuczne. W ostatnich 15 do 20 latach zjawia się coraz częściej na targach masło sztuczne pod najrozmaitszemi nazwami: jak masło sztuczne górskie, alpejskie, alpejskie ziołowe i t. d. Początkowo masło sztuczne było mieszaniną surową tłuszczów wątpliwej jakości i nie bardzo się rozpowszechniało. Obecnie w lepszy sposób je wyrabiają. Łój świeży i doborowy, oczyszczony starannie z cząstek mięsnych topi się, a potem częściowo tężeje, przez co wydala sie nieco stearynu i palmitynu; topi się go w temp. roztapiania się masła i miesza z mlekiem, aby nadać smak masła krowiego. Masła takiego prawie niepodobna odróżnić od masła szczerego, a stanowi ono na targach pożyteczny nie fałszywy artykuł żywności.

Sposób czyszczenia materaców i włosia w fabryce F. Wengi et Comp. w Zurychu. Materace są tak urządzone, że bez sprężyn samą wyściółkę można wydobyć, wywietrzyć, wytrzepać, jednem słowem oczyścić, a nawet zmienić wyściółkę lub sprężyny w razie potrzeby osobno. Dla oczyszczenia i odwietrzania włosia, wystawia się toż na działanie gorącej wody, a po przywróceniu im pierwotnego połysku, suszy się w bardzo wysokiej ciepłocie w naczyniu zamkniętem.

System Liernura i jego wynalazca odnieśli zwycięstwo w Amsterdamie. Na jednem przedmieściu usuwano od kilku lat odchody kloaczne 23.000 mieszkańców drogą pneumatyczną, a ze śródmieścia z domu zajętego przez 400 lokatorów. Zarząd miasta uznał ten system za wzorowy i uchwalił zaprowadzić go w całej nowej dzielnicy. Koszta mają wynosić około 300.000 złr., któryto kapitał zomortyzuje się dochodem za kał przerabiany. System rzeczony jedyny tylko może zabezpieczyć grunt i rzeki od zanieczyszczenia.

Skutki palenia tytoniu. Dr. Decaisne stwierdził od dawna, że namiętne palenie tytoniu sprowadza u wielu osób, wolnych nawet od wady organicznej serca, przepuszczające bicie serca, które można namacać także na tętnie sprychowem. Częściej je spotykał u kobiet i dzieci w wieku od 9 — 15 lat; zboczenie to ustawało na zawsze albo się zmniejszało, jak tylko osoby niem dotknięte przestały palić zupełnie, albo w bardzo znacznej części. Nałogowi temu przypisuje D. u dzieci łatwość powstawania błednicy, w ogóle niedokrewności, złe zatrawienie, ociężałość umysłową i t. p. przypadłości. — (*Revue d'hygiene et de police sanitaire* Nr. 10, 1879, str. 914).

Dozór nad pokarmami. Dr. Drysdele na kongr. międzynarod. lek. w Amsterdamie zwrócił uwagę na stowarzyszenie prywatne bardzo liczne w Anglii, które mają za zadanie badać, czy pokarmy nie są fałszowane; skuteczność działania takich stowarzyszeń może być o wiele rozleglejszą, gdyż przed okiem władzy może ujść wiele zafałszowań pokarmów. Przemawiał przeto o tem, aby władza publiczna ze wszech miar popierała podobne stowarzyszenia, a jeżeli ich gdzie nie ma, aby dawała popęd do ich powstawania.

Linokryna nazywa się nowego rodzaju materya, która ma zastąpić **ceratę**, a nie ma jej wad. Wady te zależą głównie w tem, że ceratowe dywaniki bywają za lekkie i za cien-

kie, w skutek czego bardzo prędko się zużywają, łamią się i nie dają się gładko rozściełać.

Istotę Linokryny stanowi, tak samo jak w ceracie, mocne, tęgie, ile możności gęste płótno, które się na ramach mocno napręża i po obu stronach powleka klajstrem, poczem się je dalej obrabia. Podczas gdy tedy na ceratę tak przyrządzone płótno grnntuje się kilkakrotnie olejną farbą, przez co materya staje się twardą i łamliwą, daje się na Linokrynę po obu stronach na klajster pokład z pokostu zmięszanego trochę ze szlamowaną kredą. Tak zaprawione płótno obwleka się, gdy już dobrze wyschnie, po obu stronach gęstym pokostem, do którego się nasiało gęsto przez sito siekanej sierści cielęcej zmięszanej z wełną i pyłem włosiennym; to wszystko przyciska się starannie do pokostu, z którym się dobrze łączy poczem suszy się w zamkniętych dobrze ogrzanych suszarniach, gdzie owa nasypka w pokost wnika i tworzy z nim jedną warstwę. Ten proceder powtarza się jeszcze raz, a gdy się tym sposobem otrzyma ładny, miękki i kosmaty dywan, wtedy szlufuje się prawą stronę tegoż pumeksem i powleka farbą olejną przyprawioną mocno olejem skalnym, ażeby na niej można, tak samo jak na ceracie, drukować i w ogóle dalej tak samo traktować, jak ceratę.

Linokryna łączy w sobie wszelkie przymioty, jakich można wymagać od trwałego, praktycznego i eleganckiego pokrycia podłóg, bo nietylko że wstrzymuje wilgoć, ale nie ziębi tak jak cerata i łagodzi, podobnie jak wełniane dywany, odgłos kroków, nie wznieca pyłu, a nadto daje się bardzo łatwo obmywać.

(Gewerbehalle).

Obciąganie przedmiotów cynkowych farbą dokonywa się według wskazówki Dra Stille'go (w *Engineering und Mining Journal*) w następujący sposób: Przedmiot cynkowy należy najpierw wyglancować piaskiem kwarcowym, zwilża się go potem kwasem solnym, zanurza się go szybko w wodzie i wyciera bibułą do sucha. Aby się rzecz udała, musi cynk być wolnym od ołowiu i mieć połysk zwierciadlany. Tak przygotowany przedmiot powleka się farbą przez zanurzanie go w rozczynie z kaustycznego (żrącego) ługu natronowego (48 części wody i 4 części żrącego natronu) i 3 części alkoholu. Odcień barwy zależy od dłuższego lub krótszego zanurzania.

(Gewerbehalle).

Kronika.

Zamknięcie kursu w lwowskiej szkole przemysłowej i handlowej. Zamknięcie kursu szkolnego 1879/80 odbyło się jak zwykle dnia 29 Czerwca uroczyście w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezydenta miasta Dr. Michała Gnoińskiego w obecności Radnych miasta, Członków komisyi zarządzającej szkołą, grona nauczycieli i gości dosyć licznie zebranych przy bardzo licznym udziale uczniów. Galerye były napełnione co dowodzi jak żywo nasza publiczność zajmuje się tą szkołą.

Po zagajeniu przez dyrektora tutejszej szkoły realnej, który jest zarazem dyrektorem szkoły przemysłowej i handlowej p. Dr. Czesława Rodeckiego zabrał głos w imieniu grona nauczycieli prof. Franc. Waligórski dla zdania sprawy o rozwoju zakładu. Przemówienie zasługuje na uwagę z tego względu, że prof. F. Waligórski nie ograniczył się na przedstawieniu tylko faktycznego stanu i danych statystycznych, co zresztą z wszelką dokładnością jest podane w drukowanem sprawozdaniu, ale mowca wyłuszczył także powody niektórych czynności zarządu szkoły, wyjaśniał przyczyny zjawisk uderzających w rozwoju tejże, nareszcie zakończył, może cokolwiek zanadto w tonie admonicyi wypowiedziane życzenia, coby należało uczynić dla dalszego powodzenia szkoły? Obawiamy się, aby cokolwiek cierpki sposób przemówienia nie wywarł niechęci w klasie rękodzielniczej zamiast ją zachęcić do popierania szkoły.

Prof. Waligórski podniósł jako zasługę grona nauczycieli i komisyi zarządzającej szkołą podjęcie wydawnictwa podręcznych książek przeznaczonych specyalnie dla uczniów szkół przemysłowych, co rzeczywiście nie małą jest zasługą. Nie wspomniał jednak p. profesor, że mecenasem, który łoży na podobne przedsiębiorstwa jest gmina miasta Lwowa.

Co do frekwencyi uczniów, to było z początkiem roku zapisanych 314 jednak z końcem roku klasyfikowanych było tylko 151, a zatem mniej niż połowa. Powodem tego jest, że większa połowa uczniów nie uczęszczała regularnie na wykłady lub też przestała zupełnie uczęszczać, w skutek czego nie mogła być klasyfikowaną.

Główną winę tego zaniedbywania szkoły upatruje p. sprawozdawca w samychże rękodzielnikach i przemysłowcach, którzy nietylko że nie przynaglają terminatorów, aby uczęszczali do szkoły, ale nadto stawiają im w tej mierze różne przeszkody.

Ciężkie to zaprawdę obwinienie, bo przeszkadzać drugiemu, a zwłaszcza młodszemu pokoleniu w nabywaniu oświaty jest niewątpliwie jednym z najcięższych grzechów tak pod względem humanitarnym, jako i patryotycznym

Jednak na tę obojętność i opieszałość niewystarczy samo prawienie kazań. Należy zbadać przyczyny złego, a temi są: niedostateczna organizacya szkoły, wadliwa organizacya, a po części brak organizacyi stanu przemysłowego i braki ustawodawstwa jakoteż administracyi rządowej pod tym względem.

Przedmioty te omawiamy w osobnych artykułach, więc tu tylko o nich nadmieniamy.

Poznańska Izba handlowa zamierza zaprowadzić urządzenia celem regularnego handlu pomiędzy producentami zboża a handlarzami, a dla bliższego rozważenia tej sprawy wysadziła komisyę. Na ostatniem posiedzeniu Izby handlowej ze strony tej komisyi, zrobiono następne propozycye: Obok istniejących targów co wtorek, ma się odbywać w zamkniętym lokalu targ na zboże, w którym sprzedawać się będzie podług wyłożonych próbek. Dla uregulowania handlu i szczególnie utrzymania porządku w dniu targowym, ułożą się statuta przez Izbę handlową i reprezentacyę rolnictwa. Członkiem zostaje się przez zapłacenie składki rocznej, za co nabywa się wymienione w statutach prawa. Prócz tego można wykupić karty wstępu, uprawniające do uczęszczania przez jeden miesiąc. Ceny płacone tegoż dnia targowego zostaną również ustanowione przez komisyę targową miejską. Izba handlowa uchwaliła wybrać komisyę z siedmiu członków złożoną, która z reprezentantami rolnictwa ma dalej obradować nad tą sprawą.

— *Przemysł włościański w Królestwie polskiem.* Z Będzińskiego donoszą do *Tygodnia*, że w osadzie Koziegłowy, miejscowa ludność, mianowicie kobiety i dziewczęta, wyrabiają ze słomy farbowanej w rozmaite kolory, lekkie kapelusze, chodniki do pokojów, oraz słomianki. Wyroby te odznaczają się podobno udatnym kształtem i gustownym układem, a sprzedawane po bajecznie niskich cenach, rozchodzą się wśród sąsiednich dworów.

— *Stowarzyszenie* istniejące w *Londynie*, mające na celu *wspieranie cudzoziemców tamże przebywających*, którzy bez własnej winy popadli w niedostatek, urządza na wiosnę roku 1881, celem pomnożenia swych funduszów, *bazar*, i wezwało wszystkie państwa o poparcie swoich dążności przez nadsyłanie fantów na rzecz odbyć się mającego bazaru. Ponieważ z funduszów rzeczonego Stowarzyszenia korzystać mogą także poddani Monarchii Austro-Węgierskiej, przeto przyjęła Izba handlowa i przemysłowa w skutek wezwania wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa pośrednictwo w zbieraniu fantów i zaprasza niniejszem pp. kupców i przemysłowców, aby do urzeczywistnienia szlachetnych celów pomienionego Stowarzyszenia także ze swej strony przyczynić się i *fanty* na rzecz bazaru pod *adresem Izby handlowej i przemysłowej* jak najliczniej nadsełać zechcieli.

Z Izby handlowej i przemysłowej
Lwów dnia 29 maja 1880.

L. 1404.

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad stręczników towarowych dozwolonych dla Lwowa przez wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30 Marca 1875 l. 9.767, Izba handlowa i przemysłowa rozpisuje niniejszem konkurs w myśl ustawy z dnia 4 kwietnia 1875 (Dz. u. p. Nr. 68).

Ubiegający się o jedną z tych posad mają udowodnić:

1) że są obywatelami austryackimi, ukończyli rok 24, prowadzą życie nienaganne i mają prawo rozrządzać swym majątkiem.

2) że złożyli z dobrym skutkiem egzamin przepisany dla stręczników Egzamina te odbywać się będą w Izbie handlowej i przemysłowej, gdzie kandydaci do popisu zgłaszać się mają.

3. Mianowani stręczuicy winni uiścić przepisaną taksę i składają wedle postanowienia wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 22. kwietnia 1879 l. 741 kaucyę w kwocie dwiestu złr. w. a.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do dnia 15 sierpnia 1880 do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Lwów dnia 30 czerwca 1880.
Z Izby handlowej i przemysłowej.
E. Simon, prezydent. *M. Bodyński*, sekretarz.

Właściciel i wydawca: Towarzystwo „Spójnia“. Odpowiedzialny redaktor Jan Ihnatowicz, mag. farmacyi. Z drukarni Ludowej we Lwowie.